

WYKLUCZENIE BONUM CONIUGUM W DOKTRYNIE I ORZECZNICTWIE ROTY RZYMSKIEJ

EXCLUSION OF THE BONUM CONIUGUM IN THE DOCTRINE AND JURISPRUDENCE OF THE ROMAN ROTE

Ks. prof. dr hab. Wojciech Góralski

Akademia Mazowiecka w Płocku, Polska

e-mail: w_goralski@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6548-4120>

Abstrakt

Wprowadzenie w kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. wzmianki o ukierunkowaniu małżeństwa ku dobru małżonków stanowi uwieńczenie długiego procesu, w którym znaczącą rolę odegrał Sobór Watykański II, przede wszystkim konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*. W dokumencie tym podkreślono, że małżeństwo skierowane jest ku *bonum coniugum* ze swojej natury, a więc z zamysłu Stwórcy wobec owej wspólnoty życia i miłości mężczyzny i kobiety. Pozwoliło to przyjąć, że istotą tego dobra jest wzajemne obdarowanie się sobą przez małżonków. W odkryciu tym nie bez znaczenia pozostaje również wkład doktryny i orzecznictwa Roty Rzymskiej, gdzie dostrzeżono, iż jednym z istotnych elementów instytucji małżeństwa (zawartym w pojęciu *ius ad communionem vitae*) jest skierowanie tego związku ku dobru małżonków.

Treść prawną pojęcia *bonum coniugum* należy upatrywać w tym, co Bóg zamierzył w stosunku do mężczyzny i kobiety związanych małżeństwem. Przedmiotem wykluczenia dobra małżonków jest skierowanie małżeństwa ku temu dobru.

Wykluczenie pozytywnym aktem woli *bonum coniugum in principio suo* (jako istotnego elementu małżeństwa) skutkuje nieważnością tego związku (kan. 1101 § 2).

W dowodzeniu wykluczenia dobra małżonków (*in principio suo*) stosuje się trzy „klasyczne” dowody, jak w stosunku do każdej formy symulacji.

Słowa kluczowe: małżeństwo, *bonum coniugum*, wykluczenie *bonum coniugum*, orzecznictwo Roty Rzymskiej

Abstract

Introduction in Canon 1055 § 1 of the 1983 Code of Canon Law, the mention of the orientation of marriage towards the good of the spouses (and not only towards the good of the *bonum prolis*), is the culmination of a long and arduous process in which the Second Vatican Council, especially the Pastoral Constitution *Gaudium et Spes*, played a significant role. This document emphasizes that marriage is directed towards the *bonum coniugum* in its nature, that is, from the Creator's plan for this community of life and love between a man and a woman. It allowed us to assume that the essence of this good is the mutual giving of each other by spouses. The contribution of the doctrine and jurisprudence of the Roman Rota was also important in this discovery, in which it was noticed that one of the important elements of the institution of marriage (contained in the concept of *ius ad communionem vitae*) is directing this relationship also to the good of the spouses.

The legal content of the concept of *bonum coniugum* should be seen in what God intended for a man and a woman bound by marriage. The object of excluding the good of the spouses is to direct the marriage towards this good.

Exclusion by a positive act of will of the *bonum coniugum* in principio suo (as an essential element of marriage) results in the invalidity of this union (Canon 1101 § 2).

In proving the exclusion of the good of the spouses (*in principio suo*), three "classic" pieces of evidence are used, as in relation to any form of simulation.

Keywords: marriage, *bonum coniugum*, exclusion of the *bonum coniugum*, jurisprudence of the Roman Rota

Wstęp

W historii doktryny i dyscypliny kościelnej instytucji małżeństwa znamienne jest zwracanie uwagi – przez całe stulecia – na wymiar biologiczno-prokreacyjny tejże instytucji, z pomijaniem aspektu personalistycznego (dotyczącego samych małżonków). Doktryna małżeńska ukształtowana przez teologię scholastyczną była zwrócona ku biologizmowi i prokreacjonizmowi, stąd trudne było zharmonizowanie podwójnego wymiaru małżeństwa: jedności duchowej i seksualnej. Próba zmodyfikowania tej doktryny w osiemnastym stuleciu przez przyjęcie, iż wspólnota małżeńska jest skierowana – z natury swojej – zarówno ku budowaniu wzajemnej miłości małżonków, jak i ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa, została zdominowana przez systematykę tradycyjną celów małżeństwa, które w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim (kan. 1013 § 1) zostały zhierarchizowane: cel pierwszorzędny

(zrodzenie i wychowanie potomstwa) i cel drugorzędny (wzajemna pomoc i zaspokojenie pożądliwości)¹. Do tej koncepcji skłonił się Pius XI w encyklice *Casti connubii* (1930), wskazując jednak również na wzajemną miłość małżonków jako na cel drugorzędny².

Głębsze zrozumienie dla właściwych celów małżeństwa przyniósł dopiero Sobór Watykański II (1962-1965), a doktryna przyjęta w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*³ znalazła swój refleks w posoborowej kodyfikacji prawa kanonicznego, kiedy to w kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.⁴ przyjęto, iż owa „wspólnota całego życia mężczyzny i kobiety skierowana jest z swej natury ku dobru małżonków oraz ku zrodzeniu i wychowaniu potomstwa” [Góralski 2010a, 20-32]. Określenie w ten sposób dwóch równorzędnych celów małżeństwa położyło kres doktrynie tradycyjnej [tamże, 38-39; Tenże 2000a, 318].

W odniesieniu do skierowania małżeństwa ku dobru małżonków mogą zachodzić (i *de facto* zachodzą) sytuacje, które uniemożliwiają urzeczywistnianie tego dobra, a tym samym powodują nieważność małżeństwa: niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich wynikających ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków (kan. 1095, 3° KPK/83) oraz wykluczenie tegoż dobra *in principio suo* (kan. 1101 § 2 KPK/83).

Gdy chodzi o tę drugą możliwość, a więc o symulację (częściową) zgody małżeńskiej w stosunku do *bonum coniugum* (*in principio suo*), to – mając na uwadze doktrynę i orzecznictwo rotalne – należy pytać o treść prawną wymienionego dobra (jako przedmiotu symulacji), istotę i formy wykluczenia go oraz o dowodzenie tego rodzaju symulacji.

¹ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej: KPK/17].

² Pius PP. XI, *Litterae Encyclicae de matrimonio christiano spectatis praesentibus familiae et societatis condicionibus, necessitatibus, erroribus, vitiis Casti Connubii* (31.12.1930), AAS 22 (1930), s. 539-92.

³ Sacrosanctum Concilium Oecumenicum Vaticanum II, *Constitutio pastoralis de Ecclesia in mundo huius temporis Gaudium et spes* (07.12.1965), AAS 58 (1966), s. 1025-115; tekst polski w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tekst polski, nowe tłumaczenie, Pallottinum, Poznań 2002, s. 526-606 [dalej: GS].

⁴ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski: *Kodeks Prawa Kanonicznego promulgowany przez papieża Jana Pawła II w dniu 25 stycznia 1983 roku*. Stan prawny na dzień 18 maja 2022 roku. Zaktualizowany przekład na język polski, Pallottinum, Poznań 2022 [dalej: KPK/83].

1. Treść prawna pojęcia *bonum coniugum*

Wprowadzenie do ustawodawstwa małżeńskiego zwrotu *bonum coniugum* nie od razu zostało właściwie „odczytane” zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie. Jeszcze 18 stycznia 1998 r., a więc piętnaście lat po promulgacji nowego KPK/83, M.F. Pompedda, ówczesny dziekan Roty Rzymskiej, przemawiając podczas audiencji dla sędziów i pozostałych pracowników tego Trybunału u Jana Pawła II stwierdził, że treść prawna terminu *bonum coniugum* stanowi jedną z bardziej znaczących kwestii hermeneutycznych wymagających dalszych badań w świetle zdrowej antropologii [Pompedda 1998, 2]. Wielu komentatorów upatrywało w tym dobru czwarte dobro Augustyńskie [Góralski 2010a, 43]. Trafnie natomiast zauważył U. Navarrete, iż zwrot *bonum coniugum* został użyty w kanonie w określonym kontekście, w którym wskazuje się cele małżeństwa, nie zaś na *bona matrimonii* [Navarrete 1986, 98].

W 1981 r. Papieska Komisja do Rewizji KPK stwierdziła, że *bonum coniugum* nie jest ani celem subiektywnym małżeństwa ani jego istotnym elementem, natomiast wskazuje na skierowanie tego związku ku wymienionemu dobru (podobnie jak skierowanie małżeństwa ku *bonum prolis*)⁵, co następnie upowszechnili M.F. Pompedda [Pompedda 1993, 97-103] i S. Villeggiantie [Villeggiantie 1996, 193]. To właśnie *ordinatio ad bonum coniugum* jest w rzeczywistości istotnym elementem przymierza małżeńskiego [Pastwa 2016, 154; Góralski 2010b, 159-60, 168-69].

Jakkolwiek *bonum coniugum* „opisywane” jest w różny sposób⁶, to jednak wszystkie te ujęcia są zgodne co do istoty: chodzi o prawo do intymnego zjednoczenia osób i dzieł, przez które nawzajem się doskonalą, albo o prawo do relacji międzyosobowej specyficznie małżeńskiej⁷. Niekiedy dobro to jest określane jako prawo do takiego postępowania małżonka, przez które współmałżonek może osiągnąć dopełnienie psychoseksualne właściwe prawdziwemu małżonkowi⁸.

Znaczące jest następujące wskazanie istoty *bonum coniugum* przez Benedykta XVI w alokucji do Roty Rzymskiej z 26 stycznia 2013 r.: „Dobro

⁵ Zob. *De matrimonio*, „Communicationes” 15 (1983), s. 223-24.

⁶ Zob. Dec. c. Pinto z 13 lutego 2002 r., RRD 94 (2002), s. 781, nr 4.

⁷ Zob. tamże; Dec. c. Arellano Cedillo z 15 maja 2015 r., RRD 107 (2015), s. 165, nr 6.

⁸ Tamże, nr 5-6.

małżonków polega po prostu na tym, by zawsze chcieć, mimo wszystko, dobra drugiego w działaniu prawdziwej i nierozwiązalnej wspólnocie życia”⁹.

Pogłębiona analiza kann. 1055 § 1, 1057 § 2 i 1101 § 2 KPK/83 upoważnia do przyjęcia, że *bonum coniugum* ujmowane *in se*, nie należy do istoty prawnej tego związku, nie stanowi więc w rzeczywistości istotnego elementu konsensu małżeńskiego, a tym samym i małżeństwa: jako instytucjonalny cel małżeństwa nie może stanowić jego istoty [Góralski 2010a, 63-64]. Istotę tę stanowi natomiast dobro to ujmowane *in principio suo*, a więc skierowanie małżeństwa – jako relacji międzyosobowej – ku jego realizacji [Góralski 2007, 117; Tenże 2010a, 55, 64; Pastwa 2016, 138-39].

Jeśli istotę *bonum coniugum* stanowi dar osoby małżonka w stosunku do drugiej strony, co podkreślono w GS 48, to czymś właściwym wydaje się pytanie o bliższe określenie „treści” tego daru, inaczej o jego kategoryzację prawną.

Pytając o treść *bonum coniugum* należy odnieść się najpierw do kan. 1013 § 1 KPK/17, gdzie „wzajemną pomoc” małżonków (*mutuum adiutorium*) oraz zaspokojenie pożądliwości (*remedium concupiscentiae*) określono jako cele drugorzędne małżeństwa. Abstrahując od specyficznej problematyki „zaspokojenia pożądliwości”, jest czymś niewątpliwym, że odniesienie się do celu dotyczącego wzajemnej pomocy, w sposób oczywisty wskazywało na powiązanie zachodzące między dobrem małżonków i ich działaniami ludzkimi, które powinny kierować się ku takiemu celowi (świadczenia sobie przez małżonków wzajemnej pomocy).

Następnie wydaje się, że jeśli chce się wskazać właściwą treść pojęcia *bonum coniugum*, to dobro to należy identyfikować z tym, co Bóg zamierzył wobec mężczyzny i kobiety związanych węzłem małżeńskim, i co znalazło się w kan. 1057 § 2 KPK/83. W orzeczeniu c. Burke z 26 listopada 1992 r. wybitny audytor rotalny podkreśla, że *bonum coniugum* należy dostrzegać w tym, co Bóg zamierzył: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna żył sam” (Rdz 1,18). Stwórca więc upatrywał w instytucji małżeństwa pewne dobro – zarówno dla mężczyzny, jak i dla kobiety¹⁰. Chodziło o wzajemne obda-

⁹ „[...] autentico bene coniugale [...] consiste semplicemente nel volere sempre e comunque il bene dell'altro, in funzione di un vero e indissolubile *consortium vitae* [wyróżnienie – W.G.]”. Benedictus XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam* (26.01.2013), AAS 105 (2013), s. 171.

¹⁰ Dec. c. Burke z 26 listopada 1992 r., RRD 84 (1992), s. 270, nr 6. Zob. *Catechismus Catholicae Ecclesiae*, Libreria Editrice Vaticana, Città del Vaticano 1997; tekst polski:

rowanie się sobą przez małżonków, urzeczywistniające się we wzajemnych relacjach, które to obdarowanie powoduje dojrzewanie małżonków w całym życiu małżeńskim (dobro małżonków stanowi „coś”, co należy osiągnąć)¹¹. W takim też duchu wypowiedział się Pius XI w encyklice *Casti connubii* z 31 grudnia 1931 r., podobnie jak Sobór Watykański II w konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes*, gdzie stwierdzono, że małżonkowie „wypełniając [...] swoje zadania małżeńskie [...] zbliżają się do osiągnięcia własnej doskonałości i obopólnego uświęcenia” (GS 48).

Wspomniane obdarowanie się sobą przez małżonków implikuje sumę praw-obowiązków do spełniania przez całe życie (wiązących *ex iustitia*), przy czym, jak słusznie zauważa R. Sztymmler, trudno byłoby je określić wyczerpująco [Sztymmler 1983, 380; Góralski 2010b, 161]. Mając na uwadze kan. 1057 § 2 KPK/83, należy przyjąć, że skierowanie małżeństwa ku *bonum coniugum*, którego istotą jest dar z siebie w stosunku do drugiej strony, w naturalny sposób rodzi prawa i obowiązki, które obejmują to wszystko, co z natury swojej jest niezbędne do realizowania owego dobra [Villeggiantie 1996, 195]. Nie ulega wątpliwości, że w urzeczywistnianiu dobra małżonków niezwykle ważny czynnik stanowią trzy dobra tradycyjne (*prolis, fidei i sacramenti*), wszak to właśnie w tych obszarach *bonum coniugum* urzeczywistnia się [Pompedda 1985, 146]. W wyroku c. Burke z 26 listopada 1992 r. wymienione dobra zostały określone jako podstawowa struktura, na której można budować *bonum coniugum*¹². W nieco innej formie zostało to ujęte w wyroku c. Todisco z 24 listopada 2016 r., gdzie czytamy: „Zachować pakt małżeński z wzajemną wiernością, z wytrwałością w tej wierności aż do śmierci, i z przyjęciem i wychowaniem potomstwa: to wszystko służy przede wszystkim autentycznemu dobru małżonków”¹³. W tym samym duchu wypowiada się C. Burke w orzeczeniu z 26 marca 1996 r. uznając za coś oczywistego, iż wykluczenie jedności (wierności), nierozzerwalności albo dobra potomstwa sprawia, że *bonum coniugum* doznaje unicestwienia. Dodaje, iż w takim przypadku małżeństwo jest nieważne z tytułu wykluczenia jednego wymienionych dóbr Augustyńskich, nie zaś z tytułu wyklucze-

Katechizm Kościoła Katolickiego, Pallottinum, Poznań 2002, nr 1605.

¹¹ Zob. Dec. c. Todisco z 24 listopada 2016 r., RRD 108 (2016), s. 309, nr 9.

¹² Dec. c. Burke z 26 listopada 1992 r., nr 6.

¹³ „Servare pactum matrimoniale cum mutua fidelitate, cum perseverantia in hac fide usque ad mortem, et cum acceptatione ac educatione filiorum: hoc ante omnia prodest authentico bono coniugum”. Dec. c. Todisco z 24 listopada 2016 r., nr 10.

nia *bonum coniugum*; to ostatnie zostaje „wchłonięte” przez jedno z owych trzech dóbr tradycyjnych. Nie oznacza to jednak, że dobro małżonków nie posiada żadnej skuteczności unieważniającej samo z siebie¹⁴.

Gdy chodzi o źródła istotnych obowiązków małżeńskich, na uwagę zasługuje ich syntetyczne wskazanie w orzeczeniu c. Stankiewicz z 16 grudnia 1994 r. Zasłużony dziekan Roty Rzymskiej wymienia tutaj przytoczone wyżej *tria bona matrimonii* oraz *bonum coniugum* dodając, że stanowią one komplementarny istotny charakter „małżeńskości” pochodzący ze wzajemnego integrowania się przez strony w sferze psychoseksualnej oraz z ustanowienia i utrzymywania między nimi wspólnoty życia osobowego¹⁵.

Szczególnie cenny jest fragment wyroku tegoż ponensa z 19 stycznia 1995 r., w którym zostało ukazane (na podstawie sześciu znaczących orzeczeń, z lat 1989-1991) stanowisko Roty Rzymskiej w przedmiocie źródła istotnych obowiązków małżeńskich, w tym wynikających ze skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum*¹⁶.

Treść prawną *bonum coniugum* bardzo jasno ukazał Turnaturi w orzeczeniu z 13 maja 2004 r. zauważając (w oparciu o stwierdzenia M.F. Pompeddy i A. Stankiewicza), że do ważnego zawarcia małżeństwa wymaga się właściwej intencji oraz woli zaakceptowania i przyjęcia istotnych obowiązków małżeńskich, wśród których są te, które zostały zawarte w trzech tradycyjnych dobrach małżeństwa, tj. zachowania wierności, czyli wyłączności (*bonum fidei*), wieczystości, czyli nierozzerwalności wspólnoty małżeńskiej (*bonum sacramenti*) oraz obowiązku zaakceptowania prokreacji pochodzącej od współmałżonka na drodze współżycia cielesnego dokonywanego w sposób naturalny i wychowania tegoż potomstwa narodzonego (*bonum prolis*); niektóre zaś powinności należą do dobra małżonków, do którego jest skierowane przymierze małżeńskie (kan. 1055 § 1 KPK/83)¹⁷. W wyroku z 20 kwietnia 1989 r. wymieniony ponens dodał: „Lecz obowiązki małżeńskie odnoszące się do *bonum coniugum* tylko te mogą być uznane za istotne, które w sposób znaczący odnoszą się do nawiązania i wieczystego

¹⁴ Dec. c. Burke z 26 listopada 1992 r., nr 8.

¹⁵ Dec. c. Stankiewicz z 16 grudnia 1994 r., „Monitor Ecclesiasticus” 123 (1997), s. 32-33.

¹⁶ Dec. c. Stankiewicz z 19 stycznia 1995 r., RRD 87 (1995), s. 53, nr 7. Kraiński 2011, 109-10.

¹⁷ Dec. c. Stankiewicz z 23 sierpnia 1988 r., RRD 80 (1988), s. 417, nr 5. Zob. także dec. c. Stankiewicz z 20 kwietnia 1989 r., RRD 81 (1989), s. 282-83, nr 5.

utrzymywania wspólnoty małżeńskiej przez wzajemną integrację psychoseksualną¹⁸. Z kolei papież Franciszek, podczas audiencji ogólnej z 15 kwietnia 2015 r. stwierdził, że można powiedzieć, iż bez wzajemnego wzbogacenia w relacji małżeńskiej – w myśli i w działaniu, w uczuciu i w pracy, a także w wierze – małżonkowie nie mogą nawet zrozumieć do końca, co znaczy być mężczyzną i kobietą¹⁹.

W kwestii dotyczącej wskazania obowiązków małżeńskich, które rzeczywiście czynią niemożliwym wzajemne wspieranie się małżonków i ich integrację wypowiada się ponens (Bruno) w orzeczeniu z 17 maja 1996 r.²⁰ A w wyroku c. Caberletti z 26 maja 2015 r. stwierdza się, że miłość małżeńska nie jest tylko uczuciem, lecz w istocie swojej stanowi zadanie w stosunku do drugiej strony, które podejmuje się dokładnym aktem woli²¹.

Tę samą myśl znajdujemy w przemówieniu Jana Pawła II do Roty Rzymskiej z 21 stycznia 1999 r. Ojciec święty podkreślił wówczas, że *amor coniugalis* nie polega przede wszystkim na uczuciu, natomiast w istocie swojej jest zadaniem skierowanym do współmałżonka, które podejmuje się aktem woli; i właśnie to czyni miłość małżeńską²².

G. Bertolini prezentuje wizję *bonum coniugum* jako rzeczywistości dynamicznej, gdzie wzajemne doskonalenie się małżonków stanowi coś istotnego, opartego na pragnieniu dobra współmałżonka jako obowiązku, który to cel należy realizować zarówno przez świadczenie praw małżeńskich w sposób parytetowy i respektujący godność osoby, jak i poprzez świadczenie miłości pełnej, jedynej i wyłącznej [Bertolini 2009, 130].

¹⁸ „Sed obligationes matrimoniales bono coniugum inherentes eae tantum essentiales haberi possunt, quae ad instaurandam ac perpetuam sustinendam communionem coniugalem per mutuum integrationem psychosexualem substantialiter conferunt”. Dec. c. Stankiewicz z 20 kwietnia 1989 r., nr 5.

¹⁹ Franciscus, *Catechesis in audientia generali, diei 15 aprilis 2015*, „L'Osservatore Romano” diei 16 aprilis 2015, s. 8.

²⁰ Dec. c. Bruno z 17 maja 1996 r., RRD 88 (1996), s. 390, nr 6.

²¹ Dec. c. Caberletti z 26 maja 2015 r., RRD 107 (2015), s. 187, nr 7. Zob. Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Rotam Romanam* (21.01.1999), AAS 91 (1999), s. 624.

²² Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Rotam Romanam* (21.01.1999), s. 624.

2. Istota i formy wykluczenia *bonum coniugum* (*in principio suo*)

Gdy w KPK/83 jako cele małżeństwa wskazano dobro małżonków oraz zrodzenie i wychowanie potomstwa (kan. 1055 § 1), zrodził się problem ewentualnego wykluczenia przez nupturienta *bonum coniugum*. Do postawienia pytania o możliwość symulacji zgody małżeńskiej w odniesieniu do tegoż dobra, w myśl kan. 1101 § 2 KPK/83 skłoniła perspektywa skierowania małżeństwa ku temu dobru, sprzyjająca łączeniu struktury celowościowej i istoty wspólnoty [Errázuriz 2010, 576-77].

W przeciwieństwie do wykluczenia *bonum prolis*, *bonum fidei* i *bonum sacramenti*, gdzie chodzi o ściśle określone aspekty małżeństwa, wykluczenie *bonum coniugum* dotyczy całokształtu relacji międzypersonalnej zachodzącej między małżonkami, z całym bogactwem i złożonością wszystkich aspektów tej relacji: fizycznego, psychoseksualnego, moralnego, ekonomicznego, społecznego, duchowego, itd. Nie jest więc łatwo określić aspekty istotne owej relacji, podobnie jak zweryfikować wolę wykluczającą. Wchodzi tutaj w grę całe życie małżeńskie (w ujęciu horyzontalnym), a nie tylko jakiś jego szczególny jego wymiar, stąd też bardzo trudno jest rozróżnić między tym, co istotne i co nieistotne. Jak powie J. Hervada, przedmiotem zgody małżeńskiej jest „współposiadanie małżonka”, każdy z nich powinien chcieć drugą osobą aktem o charakterze przyczynowym, tzn. dać siebie jako małżonka i przyjąć drugiego jako takiego, tu i teraz [Hervada 2000, 187-89; Leszczyński 103-104]²³.

Gdy chodzi o znaczenie i istotną treść dobra małżonków dla „usytuowania” wykluczenia tego *bonum*, to należy powiedzieć, że wykluczenie to, niezależnie od przypisywanej mu treści, mieści się w obszarze zgody

²³ W świetle tego, co wyżej powiedziano, nie dziwi to, że w celu dokładnego określenia, jakie zachowania powinny być należne dobru współmałżonka, niejednokrotnie czyni się odniesienie do kontekstu kulturowego, a nawet do indywidualności pary małżeńskiej. Wymogi *bonum coniugum* byłyby więc wówczas różne, stosownie do określonych osób żyjących w różnych uwarunkowaniach. W takim jednak przypadku nie istniałoby to, co istotne, a roztropność prawna w konkretnych sytuacjach nie znajdowałaby kryteriów obiektywnych. Zamiast tego przyjmowałoby się kryteria zachowania, które każdy z małżonków powinien stosować w relacjach z drugim, biorąc pod uwagę sytuację kulturową i egzystencjalną obojga. Tego rodzaju zrelatywizowanie treści *bonum coniugum* (według kryterium kontekstu kulturowego) przypominałoby uznawanie małżeństwa nieudanego za nieważne [Errázuriz 2010, 576-79].

małżeńskiej i dotyczy wyłącznie małżeństwa *in fieri*, wszak to jedynie ten moment przesądza o ważności/nieważności związku. Niemożliwe jest przyjęcie jakiegokolwiek domniemania na rzecz skuteczności unieważniającej na podstawie określonego zachowania mniej lub bardziej znaczącego przeciwnego dobru drugiej strony. Zazwyczaj przyjmuje się, że obszar ten ma znaczenie raczej w sferze dowodzenia, gdzie usiłuje się wykazać, iż brak woli małżeńskiej istniał „od początku”.

Trudno nie zgodzić się z opinią C. Errazuriza co do tego, co stanowi przedmiot wykluczenia: nie jest nim *bonum coniugum*, lecz skierowanie małżeństwa ku *bonum coniugum* (*ordinatio ad bonum coniugum*). Wykluczenie skierowania małżeństwa ku dobru małżonków implikuje wolę, która zmierza do zawarcia związku pozbawionego istoty owej wspólnoty życia, bez której nie jest się prawdziwie małżonkiem. Istoty tej może zabraknąć, gdy np. nie wyklucza się *jakiejs* formy wspólnoty i chce się nawiązać relację, a motywem tego jest np. uzyskanie korzyści ekonomicznych, pragnienie zaspokajania potrzeb czy zrodzenie potomstwa. Czymś całkowicie dominującym jest jednak wykluczenie jakiegokolwiek wzięcia pod uwagę drugiej strony jako małżonka, tak iż nie chodziłoby o prawdziwą wspólnotę życia i o prawdziwe skierowanie jej ku dobru drugiej osoby, która – w myśl intencji kontrahenta – miałaby się stać jedynie narzędziem do zrealizowania własnych interesów [Errázuriz 2010, 587-88; Giacchi 1981, 375-77; Villeggiantie 1999].

Gdy chodzi o obowiązki małżeńskie przynależące istotowo do *bonum coniugum*, to tylko one mogą być przedmiotem wykluczenia skutkującego nieważnością małżeństwa. Są to takie powinności, które służą do nawiązania i dozgonnego utrzymywania wspólnoty małżeńskiej poprzez wzajemną integrację psychoseksualną²⁴.

Co się tyczy wykluczenia *bonum coniugum*, to trafne wydają się stwierdzenia wyroku c. Todisco z 24 listopada 2016 r. Wymieniony ponens zauważa, że zgoda małżeńska nie daje żadnego prawa do skutecznego wypełnienia dobra małżonków. W przymierzu małżeńskim dane jest prawo konstytucyjne do potencjalnego urzeczywistnienia *bonum coniugum* (*ius*), a także prawo do skierowania wspólnoty całego życia ku temu dobru poprzez podejmowanie konkretnych obowiązków, istotnych elementów (*ius ad iuris exercitium*), służących dobru małżonków (prawo do wspólnoty życia wraz z intymnym zespoleniem osób i dzieł, przez które małżonkowie nawzajem się doskonalą).

²⁴ Zob. dec. c. Stankiewicz z 20 kwietnia 1988 r., nr 7.

„Dlatego też, jeśli ktoś postanowił wykluczyć samo prawo do potencjalnego *bonum coniugum (ius)*, a *bonum coniugum* jest instytucjonalnym celem małżeństwa, taka intencja wyklucza sam cel instytucjonalny przymierza małżeńskiego ustanowiony przez Boga. Podobnie dzieje się, gdy nupturient postanowił wykluczyć jakiś istotny element służący dobru małżonków (*ius ad iuris exercitium*): prawo do wspólnoty życia, komplementarność lub integralność psychoseksualną małżonków, minimalny stopień relacji międzysobowej między małżonkami, jednym słowem jakieś istotne elementy, które niewątpliwie stanowią podstawową strukturę, na której można budować *bonum coniugum*, w rzeczywistości więc kontrahent nie daje siebie ani też nie przyjmuje drugiej strony w pełnym wymiarze małżeńskim osoby”²⁵.

W wyroku c. Todisco z 13 maja 2004 r. wymieniony ponens stwierdza, że jeśli strony zawierając małżeństwo wykluczają jedynie intencję niekorzystania albo korzystania niewłaściwego ze skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum* (ma to miejsce w dojrzewaniu samych małżonków przez całe życie małżeńskie i dosięga nie tylko korzyści z życia małżeńskiego, lecz, i przede wszystkim, jego wymagań, tak by małżonkowie mogli osiągnąć ów cel, do którego zostali stworzeni, i by wzrastali w miłości wobec Boga i bliźnich), wówczas małżeństwo jest ważne²⁶. Takie stanowisko podziela m.in. U. Navarrete podkreślając, że konsens małżeński nie dotyczy zwykłego faktu nawiązania wspólnoty życia, lecz prawa-obowiązku do tejże wspólnoty. Niejednokrotnie zdarza się, że zostaje zawarte prawdziwe małżeństwo, bez nawiązania wspólnoty życia, przynajmniej natychmiastowego; co ma miejsce najczęściej w małżeństwie zawieranym przez pełnomocnika [Navarrete 1986, 77; Góralski 2014, 18]²⁷.

²⁵ „Quapropter si quis statuit vel excludendi ipsum ius constitutionale ad potentiale bonum coniugum (ius) – quia bonum coniugum est matrimonii institutionalis finis et talis intentio ipsum finem institutionalem foederis matrimonialis a Deo statutum excludit –; vel excludendi aliquod elementum essenziale bono coniugum favens (ius ad iuris exercitium): ius ad vitae communionem, complementarietatem vel integrationem psycho-sexualem coniugum, minimum gradum relationis interpersonalis inter coniuges; una voce: aliqua elementa essentialia, quae enimvero basicam structuram praebent super quam bonum coniugum aedificari potest; reapse nec se donat, nec alteram partem accipit, in plena coniugali dimensione personae”. Dec. c. Todisco z 24 listopada 2016 r., nr 12.

²⁶ Tamże.

²⁷ W konkretnym przypadku należy zbadać, w jakiej mierze można czerpać z akt sprawy w sytuacji, w której, być może, nie została zachowana wspólnota życia, i to w takim stopniu, by można było stwierdzić, iż *de facto* zostało wykluczone *ipsum ius* do wspólnoty życia.

Cenna jest uwaga ponensa (Turnaturi) w sprawie *nullitatis matrimonii* rozstrzygniętej wyrokiem z 13 maja 2004 r., w myśl którego do ważnego zawarcia małżeństwa nie wymaga się, by kontrahent zamierzał *finis operis* małżeństwa, niezbędne jest natomiast, by go nie wykluczał pozytywnym aktem woli²⁸.

Znamienne jest stwierdzenie zawarte w wyroku c. Civili z 8 listopada 2000 r., w myśl którego istotne elementy dobra małżonków można wskazać na podstawie kan. 1057 § 2 KPK/83. Pozytywny akt woli wykluczający *bonum coniugum* ma miejsce wówczas, gdy intencja nupturienta jest skierowana przeciwko wymogowi (ludzkiemu i chrześcijańskiemu) ustawicznego i coraz pełniejszego wzrastania we wspólnocie i jedności ciał, serc, umysłów i woli, to zaś jest uzależnione od wzajemnego uznawania godności ludzkiej opartej na fundamentalnych prawach człowieka²⁹.

Wykluczenia dobra małżonków, jak zauważa Caberletti w orzeczeniu z 26 maja 2015 r., można dokonać w różny sposób, m.in. gdy nupturient kategorycznie odrzuca godność drugiej strony jako osoby albo jako małżonka³⁰. Wyklucza więc *bonum coniugum* m.in. ten, kto zawierając małżeństwo nie zamierza w żaden sposób zaakceptować podstawowych praw drugiej strony, m.in. prawa do wolności religijnej, „pojmuje” żonę jedynie jako służącą albo kobieta poślubia mężczyznę wyłącznie dla uzyskania korzyści materialnych; podobnie nupturient, który dla zaspokojenia swojego popędu seksualnego zamierza traktować drugą stronę jako „przedmiot pożądania” albo mężczyzna, który kobietę traktuje wyłącznie jako „sprawczynię” dziecka, choćby nie odrzucał aktów przez się zdolnych do zrodzenia potomstwa albo skierowania małżeństwa do zrodzenia potomstwa. *Bonum coniugum* wyklucza również ten, kto – determinowany miłością własną – zawiera małżeństwo z wolą nieudzielania żadnej pomocy moralnej i ekonomicznej współmałżonkowi³¹.

Jakakolwiek forma wykluczenia dobra małżonków wymaga zdecydowanie pozytywnego aktu woli, stosownie do dyspozycji kan. 1101 § 2 KPK/83. „Byłoby poważną raną zadaną stałości małżeństwa, a więc i jego świętości, podkreślił Jan Paweł II w alocucji do Roty Rzymskiej 29 stycznia 1993 roku,

²⁸ Dec. c. Turnaturi z 20 kwietnia 2004 r., RRD 9 (2004), s. 305, nr 11.

²⁹ Dec. c. Civili z 8 listopada 2000 r., RRD 92 (2000), s. 614, nr 6.

³⁰ Dec. c. Caberletti z 26 maja 2015 r., nr 8.

³¹ Tamże.

jeśli fakt symulacyjny nie byłby zawsze ze strony domniemanego symulanta skonkretyzowany aktem pozytywnym³².

Gdy chodzi o relację zachodzącą pomiędzy symulacją całkowitą i wykluczeniem *bonum coniugum*, to tytuły te (nieważności małżeństwa) różnią się od siebie, choć niekiedy bywają utożsamiane. Jakkolwiek jednak są nieco podobne do siebie, to jednak należy przyjąć, że zdecydowanie są tytułami całkowicie różnymi, mają bowiem różne przedmioty; inna też jest intencja symulowania.

3. Dowodzenie wykluczenia *bonum coniugum* (*in principio suo*)

Stosownie do kan. 1608 § 1 KPK/83, w wydaniu jakiegokolwiek wyroku, a więc i w sprawach *nullitatis matrimonii* wymaga się od sędziego uzyskania pewności moralnej. Aby można było w danym przypadku stwierdzić *exclusio boni coniugum*, w aktach sprawy muszą istnieć niezbite po temu dowody, podobnie zresztą jak w sprawach z każdego innego tytułu nieważności.

W sprawach symulacyjnych dotyczących wykluczenia *bonum coniugum* należy udowodnić, iż u danego nupturienta istniała – w momencie zawierania małżeństwa – intencja przeciwna (pozytywny akt woli) skierowaniu małżeństwa ku temu dobru. Jak w każdej sprawie symulacyjnej, mają tutaj zastosowanie trzy „klasyczne” dowody: *confessio simulantis* (*iudicialis et extraiudicialis*), *causa simulationis* (*proxima et remota*) oraz *circumstantiae* (*antecedentes, concomitantes et subsequentes*). Wyznanie domniemanego symulanta (sądowe i pozasądowe) stanowi dowód bezpośredni, przyczyna symulacji zaś i okoliczności – dowód pośredni³³.

W orzecznictwie rotalnym zwraca się szczególną uwagę na konieczność „zestawienia” ze sobą domniemanej przyczyny symulacji (*causa simulandi*) z przyczyną zawarcia związku (*causa contrahendi*)³⁴. Podkreśla się przy tym znaczenie określenia *causa simulandi*, a także poznanie sposobu postępowania domniemanego symulanta oraz jego osobowości.

³² „[...] sarebbe grave ferita inferta alla stabilità del matrimonio e quindi alla sacralità di esso, se il fatto simulatorio non fosse sempre concretizzato da parte dell’asserito simulante in un «actus positivus voluntatis»”. Ioannes Paulus II, *Allocutio ad Rotam Romanam* (29.01.1993), AAS 85 (1993), s. 1259.

³³ Dec. c. Caberletti z 26 maja 2015 r., nr 8.

³⁴ Zob. dec. c. Todisco z 24 listopada 2016 r., nr 13; dec. c. Erlebach z 15 lipca 1999 r., A. 100/99, nr 4.

Znacząca rola w procesie przypada świadkom, choć często o wykluczeniu przez daną stronę dobra małżonków wiedzą niewiele. W poznaniu woli małżonka, który miałaby wykluczyć *bonum coniugum*, pomocna jest okoliczność dotycząca jego postępowania w okresie przed zawarciem małżeństwa i wkrótce po zawarciu tego związku, a także ewentualne oznaki brutalności oraz wypowiedziane ostrych słów przeciwko *bonum coniugum*. Nie należy zapominać, głosi wyrok c. Civili z 8 listopada 2000 r., o tym, że fakty, jeśli są liczne, pewne, jednoznaczne i zbiegające się, są wymowniejsze od słów³⁵.

W wielu orzeczeniach rotalnych podkreśla się, że ocena dotycząca faktu wykluczenia dobra małżonków (*in suis principiis*) jako istotnego elementu małżeństwa jest trudna. Chodzi bowiem o stwierdzenie pozytywnego aktu woli skierowanego przez nupturienta przeciw wymogowi, tak ludzkiemu, jak i chrześcijańskiemu, ustawicznego wzrastania we wspólnocie zmierzającej do jedności ciał, serc, umysłów i woli. Ten codzienny postępek nie może się dokonywać, jeśli jedno nie będzie uznawać godności drugiego i nie odda siebie drugiemu pełną miłością, tj. z natury rzeczy jedyną i wyłączną³⁶.

W ocenie rozpoznawanych sądowo przypadków należy wystrzegać się rozumowania *post hoc propter hoc* – w tym znaczeniu, że stwierdzone *de facto* braki we wzajemnej relacji międzyosobowej małżonków „rozciągają się” (odnosi się do rzekomego pierwotnego wykluczenia. Do możliwości popełniania tego podstawowego błędu nawiązał Benedykt XVI w przemówieniu do Roty Rzymskiej z 22 stycznia 2011 r. Stwierdził mianowicie, że w stosunku do wykluczenia istnieje ta sama obawa, która zagraża właściwej aplikacji norm o niezdolności (konsensualnej): poprzez szukanie motywów nieważności w postępowaniu, które nie dotyczy ustanowienia węzła małżeńskiego, lecz jego urzeczywistniania w życiu. Następca Jana Pawła II przestrzegł przed pokusą prostego przenoszenia zwykłych braków istniejących u małżonków w ich wspólnocie małżeńskiej na braki zgody małżeńskiej (rzekomo istniejące w jej wyrażeniu) zaznaczając, że prawdziwe wykluczenie może się zweryfikować tylko wówczas, gdy dotyczy skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum* (kan. 1055 § KPK/83), wykluczonego pozytywnym aktem woli. Papież dodał, że niewątpliwie rzadkie

³⁵ Dec. c. Civili z 8 listopada 2000 r., nr 7.

³⁶ Dec. c. Ferreira Pena z 11 listopada 2015 r., RRD 107 (2015), s. 359, nr 5.

są przypadki, w których brak jest uznania drugiego małżonka albo zostaje wykluczone istotne skierowanie wspólnoty życia małżeńskiego ku dobru drugiego³⁷.

Zakończenie

Wprowadzenie do obowiązującego KPK/83 (w kan. 1055 § 1) wzmianki o skierowaniu małżeństwa ku *bonum coniugum*, będące konsekwencją doktryny zawartej w GS 48, stanowi niewątpliwie znaczące *novum* w ustawodawstwie małżeńskim. W dużej mierze jest to nawiązanie do tego, co znalazło się już w Dekrecie Gracjana: „Nuptiarum bonum semper quidam bonum est; quod bonum semper in populo Dei fuit” (41, C. XXVII, q. 1).

Ukazanie zgodnego z zamysłem Stwórcy personalistycznego wymiaru instytucji małżeńskiej wskazującego, że *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum* (podobnie jak *ordinatio ad bonum prolis*) jest jej istotnym elementem, uznać należy za jedno z najbardziej wymownych osiągnięć posoborowego *ius matrimoniale*, upowszechnionego przez doktrynę i orzecznictwo Roty Rzymskiej, a przede wszystkim przez Magisterium Kościoła. Nic też dziwnego, że z roku na rok utrzymywało się przekonanie, że prawdziwe *bonum coniugum* polega na urzeczywistnianiu przez małżonków – przez całe życie – ich relacji międzyosobowej i wynikających zeń istotnych obowiązków, poczynając od sfery życia intymnego a na wzrastaniu duchowym kończąc.

Jak pokazuje praktyka życiowa, realizacja tego, co wynika z skierowania małżeństwa ku dobru małżonków, staje się niekiedy niemożliwa, m.in. w przypadku wykluczenia jednej ze stron tego, co obejmuje *ordinatio matrimonii ad bonum coniugum*. Tego rodzaju symulacja (częściowa) zgody małżeńskiej, stanowiąca autonomiczny tytuł nieważności, jest formą wykluczenia istotnego elementu małżeństwa, którym jest właśnie owo skierowanie małżeństwa ku *bonum coniugum*.

Nie ulega wątpliwości, że dowodzenie owej symulacji nie należy do łatwych. Zdaje się o tym świadczyć m.in. następujące stwierdzenie zawarte w piśmie Sygnatury Apostolskiej z 28 maja 2014 r. skierowanym do wikariusza sądowego jednej z diecezji Stanów Zjednoczonych: „Faktem jest,

³⁷ Benedictus XVI, *Allocutio ad Rotam Romanam* (22.01.2011), AAS 103 (2011), s. 113.

że bardzo rzadko zdarza się, aby ktoś zawierał związek małżeński z zamiarem, aby w żaden sposób nie sprzyjać dobru współmałżonka³⁸.

PIŚMIENNICTWO

- Bertolini, Giacomo. 2009. „La simulazione totale fra esclusione del bonum coniugum e della sacramentalità.” W *La giurisprudenza della Rota Romana sul consenso matrimoniale (1908-2008)*, red. Associazione Canonistica Italiana, 105-57. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Bonnet, Piero A. 1996. „L'esenza del matrimonio e il *bonum coniugum*.” W *Il „bonum omugum” nel matrimonio canonico*, red. Giuseppe Ricciardi, 89-135. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Errázuriz, Carlos J. 2010. „Il senso e il contenuto essenziale del *bonum coniugum*.” *Ius Ecclesiae* 3:573-89.
- Giacchi, Orio. 1981. „L'esclusione del matrimonium ipsum. L'esclusione delo ius ad vitae communionem.” W *Chiesa e Stato nella esperienza giuridica (1933-1980). Studi raccolti e presentati da O. Fumagalli Carulli*, t. 1, 360-81. Milano: Giuffrè Editore.
- Góralski, Wojciech. 2000a. „*Bonum coniugum* w kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Geneza i historia.” W *Plenitudo legis dilectio. Księga pamiątkowa dedykowana prof. Bronisławowi W. Zubertowi z okazji 65. rocznicy urodzin*, red. Antoni Dębiński, i Elżbieta Szczot, 305-28. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Góralski, Wojciech 2000b. „Znaczenie prawne zwrotu *bonum coniugum* kan. 1055 § 1 KPK.” *Ius Matrimoniale* 5:43-62.
- Góralski, Wojciech. 2007. *Studia nad małżeństwem i rodziną*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Góralski, Wojciech. 2010a. *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie. Istotne obowiązki małżeńskie wynikające ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków i ich ochrona prawna w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Góralski, Wojciech. 2010b. „Niezdolność do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich dotyczących *bonum coniugum* w świetle wyroku Roty Rzymskiej z 26 listopada 1992 roku.” *Ius Matrimoniale* 15:155-70.
- Góralski, Wojciech. 2014. „Sędziowska ocena dowodów na przykładzie wyroku Roty Rzymskiej c. Defilippi z 26 lutego 2009 r. (*Incapacitas assumendi, exclusio boni sacramenti, exclusio boni coniugum*).” *Ius Matrimoniale* 25, nr 4:5-25.

³⁸ „The fact is that it Gould appear to be very rare that someone enters marriage with the intention not to promote in any way the good of the spouse”. Dec. c. Caberletti z 26 maja 2015 r., nr 8.

- Hervada, Javier. 2000. *Studi sull'essenza del matrimonio*. Milano: Giuffrè Editore.
- Kraiński, Wiesław. 2011. „*Bonum coniugum* i jego wykluczenie w doktrynie i orzecznictwie Roty Rzymskiej.” *Ius Matrimoniale* 16:99-116.
- Leszczyński, Grzegorz. 2003. „Pojęcie *bonum coniugum* w prawie małżeńskim Kościoła.” *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* 32:101-15.
- Navarrete, Urbano. 1986. *I beni del matrimonio: elementi e proprietà essenziali*. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.
- Pastwa, Andrzej. 2016. *Dobro małżonków. Identyfikacja elementu „ad validitatem” w orzecznictwie Roty Rzymskiej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Pompedda, Mario F. 1985. „Incapacità di natura psichica.” W *Matrimonio canonico fra tradizione e rinnovamento*, red. Adolfo Loghitano, 133-48. Bologna: Edizioni Dehoniane.
- Pompedda, Mario F. 1993. *Annotazioni sul diritto matrimoniale canonico*. Milano: Giuffrè.
- Pompedda, Mario F. 1998. „Il discorso pronunciato durante l'udienza dal Santo Padre del Tribunale della Rota romana il 18 gennaio 1998.” *L'Osservatore Romano* (19.01.1998), 2-3.
- Sztuchmiller, Ryszard. 1983. *Doktryna Soboru Watykańskiego II*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Villeggiante, Sebastiano. 1996. „Il *bonum coniugum* nella giurisprudenza canonica postconciliare.” W *Il „bonum coniugum” nel matrimonio canonico*, red. Associazione canonistica Italiana, 155-212. Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana.